

Poważne trudności motoryzacji

7 czerwca 2025

Chińskie ograniczenia dotyczące metali ziem rzadkich (REE) pogrążają światowy przemysł motoryzacyjny w chaosie. Od Europy po Azję producenci aut obserwują, jak ich linie produkcyjne zwalniają lub nawet się zatrzymują się z powodu braku dostępu do kluczowych komponentów. Pomimo negocjacji na szczeblach dyplomatycznych producenci mają trudności z uzyskaniem niezbędnych autoryzacji eksportowych.



REE to grupa 17 pierwiastków chemicznych, które są niezwykle ważne dla wielu sektorów przemysłu wysokich technologii. Ich zapasy wykazują niedobory, a to powoduje przerwy w produkcji. Światowy przemysł motoryzacyjny dotykają ograniczenia nałożone przez Chiny na eksport REE, a Pekin ma tu niemal monopol i traktuje to jako broń w swojej wojnie handlowej z USA.

Według Międzynarodowej Agencji Energetycznej Chiny kontrolują ponad 60% wydobycia metali ziem rzadkich i 92% ich rafinowanej produkcji na całym świecie. W trakcie wojny handlowej z Waszyngtonem Pekin nałożył na chińskie firmy od początku kwietnia wymóg ubiegania się o licencje eksportowe.

Są to metale niezbędne dla sektora motoryzacyjnego, który najwcześniej odczuł ograniczenia. Oczekiwano ich złagodzenia ograniczeń po rozmowach chińsko-amerykańskich na wysokim szczeblu w Szwajcarii w maju. Jednak zezwolenia na eksport nie zostały wznowione w wystarczającym stopniu, a Waszyngton uznał, że Chiny nie przestrzegają porozumienia genewskiego.

„Od początku kwietnia do chińskich władz złożono setki wniosków o licencje eksportowe, ale tylko około jedna czwarta została zatwierdzona” – stwierdza Europejskie Stowarzyszenie Producentów Przemysłu Motoryzacyjnego (CLEPA). Dodano, że „procedury są niejasne i niespójne w różnych prowincjach,

niektóre licencje są odmawiane z przyczyn proceduralnych, podczas gdy inne wymagają ujawnienia poufnych informacji o własnych licencjach”.

Najbardziej poszkodowane są tu „elektryki”, bo metale ziem rzadkich odgrywają istotną rolę w silnikach elektrycznych, ale też w czujnikach wspomagania kierowcy, układach hamulcowych i innych zaawansowanych funkcjach pojazdów. Europa importuje 98% komponentów do tych części właśnie z Chin.

Podejmowane w Europie wysiłki na rzecz dywersyfikacji dostaw nie dają krótkoterminowej szansy znalezienia alternatywy – twierdzi CLEPA. Jednym z rozwiązań byłoby wytwarzanie silników samochodowych w samych Chinach i ich eksport, producenci musieliby zmienić i dostosować swoje łańcuchy dostaw.

Stowarzyszenie informuje o „znaczących zakłóceniach” produkcji w Europie, gdzie te ograniczenia „doprowadziły do zamknięcia kilku linii produkcyjnych i fabryk”. „W nadchodzących tygodniach spodziewane są dalsze zakłócenia, bo zapasy się wyczerpią” – ostrzega CLEPA. Dotyczy to nie tylko Europy.

W Japonii Suzuki ogłosiło 5 czerwca, że „wstrzymało produkcję niektórych modeli z powodu niedoboru komponentów”. W Stanach Zjednoczonych Ford musiał zamknąć na tydzień produkcję w swoich zakładach w Chicago, gdzie jest produkowany SUV „Explorere”. W Indiach producent skuterów Bajaj Auto ostrzegł, że chińskie ograniczenia wpłyną na jego produkcję od lipca. Firmy niemieckie donoszą, że mają zapasy wystarczające zasoby tylko na kilka tygodni lub najwyżej miesięcy.

Nadzieją na poprawę sytuacji była rozmowa Donalda Trumpa z jego chińskim odpowiednikiem Xi Jinpingiem w ostatni czwartek, co może otwierać drogę do złagodzenia ograniczeń. „Nie powinno być już żadnych pytań o problemy eksportu produktów z metali ziem rzadkich” – powiedział po tej rozmowie Donald Trump.

Autorstwo: BD

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)